SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
VIII kadencja

Druk nr 2478

Warszawa, 19 kwietnia 2018 r.

Pan
Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie wnoszą:

- o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Pana Piotra Glińskiego.

Do reprezentowania wnioskodawców upoważniamy panią poseł Urszulę Pasławską.

(-) Paweł Arndt; (-) Joanna Augustynowska; (-) Paweł Bejda; (-) Anna Białkowska; (-) Krzysztof Brejza; (-) Piotr Cieśliński; (-) Tomasz Cimoszewicz; (-) Zofia Czernow; (-) Andrzej Czerwiński; (-) Waldy Dzikowski; (-) Joanna Frydrych; (-) Grzegorz Furgo; (-) Krzysztof Gadowski; (-) Elżbieta Gapińska; (-) Kamila Gasiuk-Pihowicz; (-) Tomasz Głogowski; (-) Marta Golbik; (-) Cezary Grabarczyk; (-) Jan Grabiec; (-) Rafał Grupiński; (-) Andrzej Halicki; (-) Paulina Hennig-Kloska; (-) Marek Hok; (-) Maria Małgorzata Janyska; (-) Krystian Jarubas; (-) Bożena Kamińska; (-) Mieczysław Kasprzak; (-) Marcin Kierwiński; (-) Eugeniusz Kłopotek; (-) Zbigniew Konwiński; (-) Adam Korol; (-) Władysław Kosiniak-Kamysz; (-) Tomasz Kostuś; (-) Kazimierz Kotowski; (-) Marek Krząkała; (-) Gabriela Lenartowicz; (-) Tomasz Lenz; (-) Katarzyna Lubnauer; (-) Jan Łopata; (-

) Mirosław Maliszewski; (-) Beata Małecka-Libera; (-) Jerzy Meysztowicz; (-) Krzysztof Mieszkowski; (-) Rajmund Miller; (-) Arkadiusz Myrcha; (-) Sławomir Neumann; (-) Stefan Niesiołowski; (-) Sławomir Nitras; (-) Tomasz Piotr Nowak; (-) Norbert Obrycki; (-) Mirosław Pampuch; (-) Urszula Pasławska; (-) Krzysztof Paszyk; (-) Ryszard Petru; (-) Kazimierz Plocke; (-) Agnieszka Pomaska; (-) Jacek Protasiewicz; (-) Paweł Pudłowski; (-) Elżbieta Radziszewska; (-) Monika Rosa; (-) Marek Ruciński; (-) Marek Rząsa; (-) Marek Sawicki; (-) Joanna Schmidt; (-) Krystyna Sibińska; (-) Tomasz Siemoniak; (-) Zbigniew Sosnowski; (-) Marek Sowa; (-) Elżbieta Stępień; (-) Mirosław Suchoń; (-) Paweł Suski; (-) Michał Szczerba; (-) Adam Szłapka; (-) Krystyna Szumilas; (-) Bożena Szydłowska; (-) Iwona Śledzińska-Katarasińska; (-) Genowefa Tokarska; (-) Cezary Tomczyk; (-) Krzysztof Truskolaski; (-) Robert Tyszkiewicz; (-) Jarosław Urbaniak; (-) Monika Wielichowska; (-) Witold Zembaczyński; (-) Piotr Zgorzelski; (-) Stanisław Żmijan.

Uzasadnienie

Na przestrzeni wieków dorobek polskiej kultury narodowej niejednokrotnie był elementem spajającym Polaków, szczególnie w okresach, kiedy państwo polskie zniknęło z mapy świata. To dzieła wybitnych twórców wpływały na podtrzymanie ducha narodowego, kiedy sytuacja międzynarodowa był niekorzystna. Nikogo nie trzeba przekonywać, że należy otoczyć szczególną opieką to, co pozostawili nam przodkowie. Niestety do grona osób, które należycie dbają o polski dorobek kulturalny nie można zaliczyć wicepremiera, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Pana Piotra Glińskiego. Najjaskrawszym przykładem nieprawidłowości jest Adam Karol Jesus Maria Józef Czartoryski. To osoba, która wykazała się wyjątkową „przedsiębiorczością" w relacjach z wicepremierem Glińskim. W ocenie wielu ekspertów owa „przedsiębiorczość" stanowi możliwą niegospodarność oraz nierzetelność w dysponowaniu środkami budżetu państwa, a dokładniej środkami, które wypracowują Polacy.

„Mamy dzisiaj bardzo ważny dzień dla polskiej kultury, wykonując formułowane od wielu lat postulaty środowiska polskich muzealników, historyków sztuki. Dziś w wolnej Polsce wypełniona zostaje wola księżnej Czartoryskiej, by zbiory książąt Czartoryskich, będące swego rodzaju kartą, która przez czas zaborów bezpiecznie przechowała najcenniejsze świadectwa państwowości polskiej (...) stają się nie tylko duchową, ale rzeczywistą własnością narodu" – powiedział minister kultury Piotr Gliński podczas uroczystości na Zamku Królewskim w Warszawie. Pan minister zapomniał przy tym dodać, że kolekcja, o której mowa, została wykupiona za pieniądze Polaków, którzy wyłożyli blisko 500 mln zł, a które to dzieła sztuki – również przed wyasygnowaniem tej ogromnej kwoty – polskie prawo: chroniło, udostępniało i nie zezwalało na trwały wywóz za granicę.

Jak wynika z ustaleń medialnych : „...Dotarliśmy do dokumentów pokazujących kulisy starań Glińskiego o przejęcie zbiorów. Jednym z nich jest list, jaki wicepremier wysłał 30 czerwca 2016 r. do Adama Karola Czartoryskiego. Namawia w nim księcia, by *wspólnie rozważyli możliwość nabycia całości zbiorów Czartoryskich przez państwo polskie*. Minister przyznaje, że to *bezprecedensowa propozycja*, i prosi księcia, którego

tytułuje *Ekscelencją*, o dyskrecję. Ale nie tylko – sygnalizuje, że nie chce, by o sprawie dowiedział się zarząd Fundacji".

Co znamienne umowę o sprzedaży podpisali Adam Karol Jesus Maria Józef Czartoryski oraz dwóch nowo powołanych (na tydzień przed podpisaniem umowy) członków zarządu Fundacji Książąt Czartoryskich: Jan Lubomirski-Lanckoroński i Maciej Radziwiłł; ich poprzednicy złożyli dymisję, oświadczając, że rozmowy z polskim rządem książę prowadził bez ich wiedzy.

Pan Minister Gliński w maju 2016 r. ogłosił w Sejmie, że „możemy stracić „Damę z gronostajem". Na tę odpowiedź nie trzeba było długo czekać, gdyż Zarząd Fundacji wyraził się, że „żadnego niebezpieczeństwa nie ma, zbiory chroni polskie prawo, a wywóz za granicę nie jest możliwy bez zgody polskich władz". To dobitnie świadczy o wprowadzeniu w błąd opinii publicznej, sugerując, że zbiory muzealne są zagrożone bezprawnym wywiezieniem z Polski.

Dla pełnego spektrum należy wskazać wyraźnie na chronologię zdarzeń przedstawionych przez media:

- 9 grudnia zdominowana przez rodzinę księcia Rada Fundacji zmieniła statut i wykreśliła z niego zapisy uniemożliwiające sprzedaż i podział kolekcji;
- 23 grudnia do dymisji podali się Wolski i Slaski, którzy byli przeciwni zmianom w statucie i nie chcieli brać na siebie odpowiedzialności za podpisanie umowy sprzedaży;
- 27 grudnia Rada powołała nowy zarząd (w jego skład weszli Jan Lubomirski-Lanckoroński i Maciej Radziwiłł), który dwa dni później podpisał się pod transakcją z ministerstwem;
- 29 grudnia została podpisana umowa sprzedaży.

Należy też przywołać chronologię zdarzeń związanych z uchwaleniem nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 10 lipca 2015 r., która to nowelizacja wprowadziła wzmocnioną formę zabytków ruchomych o znacznej wartości dla dziedzictwa kulturowego, czyli Listę Skarbów Dziedzictwa:

- sierpień 2015 roku prezydent Bronisław Komorowski kieruje nowelizację do Trybunału Konstytucyjnego,

- 25 maja 2016 roku Trybunał Konstytucyjny uznaje nowelizację za zgodną z Konstytucją RP,

- 16 sierpnia 2016 roku prezydent Andrzej Duda podpisuje ustawę,

- 25 listopada 2016 roku nowelizacja powołująca Listę Skarbów Dziedzictwa wchodzi w życie.

Zestawienie tych dwóch chronologii pokazuje, że działania Fundacji wykonywane są jakby w pośpiechu, w miesiąc po wejściu ustawy powołującej Listę Skarbów Dziedzictwa. Rodzi się pytanie dlaczego do dziś, z ponad rocznym opóźnieniem, MKiDN nie wydało wszystkich rozporządzeń pozwalających utworzyć Listę Skarbów Dziedzictwa.

Lista Skarbów Dziedzictwa jest wzmocnioną formą ochrony zabytków ruchomych, na którą można wpisać szczególnej wartości zabytek bądź obiekt muzealny bez zgody lub nawet przy wyraźnym sprzeciwie właściciela, a nawet przejąć go na rzecz skarbu państwa, jeśli grozi mu niebezpieczeństwo zniszczenia, uszkodzenia, kradzieży, zaginięcia lub nielegalnego wywiezienia za granicę. Status prawny kolekcji rodziny Czartoryskich do momentu zakupu jej przez ministra Glińskiego, był taki sam jak status wszystkich zabytków ruchomych nie znajdujących się w zbiorach publicznych np. Ołtarza Zaśnięcia NMP Wita Stwosza, Drzwi Gnieźnieńskich czy wawelskiego Dzwonu Zygmunt. Rodzi się pytanie czy minister Gliński również te zabytki zamierza wykupić do zbiorów publicznych?

Zarówno tryb, forma, jak i uiszczona kwota za kolekcję rodziny Czartoryskich wyraźnie wskazują, że minister kultury i dziedzictwa narodowego nie powinien dłużej odpowiadać za polską kulturę i dziedzictwo. Znamienny w całej transakcji jest fakt, że Fundacja Książąt Czartoryskich już dwukrotnie składała wniosek o upadłość, co poprzedziło przelanie przez Czartoryskich otrzymanych z ministerstwa kultury blisko 500 milionów na rzecz nowo powstałej Fundacji Le Jour Viendra z siedzibą w Liechtensteinie.

Kolekcja rodziny Czartoryskich to nie jedyne przejawy nieroztropnej polityki finansowej ministra. Na uwagę zasługuje fakt „pożyczki", a właściwie przekazania kwoty 800 mln zł na rzecz Telewizji Polskiej, kierowanej przez byłego wiceministra kultury – Jacka Kurskiego, na dalszą realizację celów stawianych przez polityków PiS. Sytuacja

finansowa radia i telewizji, firmowana przez prezesa Kurskiego, musi być naprawdę trudna, gdyż kolejna transza finansowa została zagwarantowana w budżecie państwa. Uchwalone rozwiązania zakładają m.in. przekazanie z budżetu dodatkowych 980 mln zł na Telewizję Polską i Polskie Radio.

Szczodre darowizny na rzecz politycznych mediów PiS nie są przypadkowe. Zgodnie z doniesieniami medialnymi wicepremier Piotr Gliński ma istotny wpływ na funkcjonowanie telewizji i radia. Z informacji medialnych wynika, że skutecznie dążył do całkowitego upolitycznienia do niedawna niezależnych mediów, wprowadzając do rad nadzorczych swoich przedstawicieli. Rada Mediów Narodowych wprowadziła do rady nadzorczej Polskiego Radia Grzegorza Kłoczkę, a do rady nadzorczej Radia Pomorza i Kujaw – Monikę Wyszomirską-Łapczyńską, oboje zatrudnieni w Ministerstwie Kultury. „Zmian dokonano na prośbę wicepremiera, ministra kultury Piotra Glińskiego. W każdej z 20 rad nadzorczych spółek medialnych jeden z trzech członków ma być z rekomendacji ministra kultury. Szef Rady Krzysztof Czabański obiecuje, że RMN spełni prośbę ministra. Dodał, że czeka na kolejne wnioski z ministerstwa do rozpatrzenia". Z pozoru niezależna Rada Mediów Narodowych w rzeczywistości stanowi organ całkowicie zależny od PiS-u, poprzez skład osobowy, stanowiący większość z posłów PiS.

Na uwagę zasługuje wysoka ocena merytorycznego dorobku Ministra Glińskiego ze strony Prezesa Rady Ministrów, który przyznał ministrowi w 2017 roku nagrody w wysokości 72 100 zł premii, czyli średnio nieco ponad 6 tys. miesięcznie. Niemniej jednak minister Gliński podważa uprawnienia posłów do uzyskania informacji o zwrocie tych oraz innych nagród, twierdząc, że zgodnie z art. 195 Regulaminu Sejmu zapytanie jest bezprzedmiotowe. Powołał się tym samym na zapisy, z których wynika, że posłowie mogą zadawać pytania w „sprawach o charakterze jednostkowym, dotyczących prowadzonej przez Radę Ministrów polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz zadań publicznych realizowanych przez administrację rządową". Według wicepremiera wykracza to poza zakres uprawnień poselskich i zgodnie z taką interpretacją przepisów Regulaminu Sejmu, opinia publiczna nigdy nie uzyskałaby informacji o zwrocie nagród dla ministrów w wysokości 1,5 mln zł.

Polityka kadrowa prowadzona przez obecnego wicepremiera, a poprzednio kandydata na „premiera technicznego", wywołuje falę niezadowolenia środowiska związanego z polską kulturą. Należy wskazać odwołanie dyrektorów placówek kulturowych, które spotkały się z falą krytyki zarówno w Polsce, jak i na świecie.

Jeżeli nie ma możliwości odwołania dyrektora danej placówki, to Minister jest w stanie połączyć dwa odrębne muzea, przejmując kontrolę na formą wystaw, kiedy ta nie spełnia politycznych kryteriów. Doskonałą ilustracją jest Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i Muzeum Westerplatte i Wojny 1939, które zostały połączone w jedną jednostkę kultury. Oficjalną przyczyną podaną przez Ministerstwo jest oczywiście „zapewnić optymalne wykorzystanie potencjału obu instytucji". A faktyczną przyczyną jest chęć zmiany kadry kierowniczej i ręczne sterowanie przedmiotem wystaw, które realizują dane jednostki.

W związku z prowadzeniem błędnej polityki w zakresie ochrony dzieł sztuki, szkodliwymi decyzjami personalnymi oraz instytucjonalnymi, wskazującymi na upartyjnienie instytucji kultury i ograniczanie autonomii twórców podpisani posłowie składają wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Pana Piotra Glińskiego.